Nr. 11. Dnia 16 Stycznia 1872 r. Wtorek. Dnia 4 (16 Stycznia) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Marcella Papieża.
Środa: S-go Antoniego Opata Wyznawcy.
Czwartek: Katedry S go Piotra w Rzymie.
Piątek: ŚŚ. Henryka B. M. i Kanuta Kr.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 4.
Zachód „ „ 4 „ 17.

Długość dnia godzin 8 minut 13.
Przybyło „ „ — „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: ŚŚ. Fabjana i Sebastjana M M.
Niedz: Ś-tej Agnieszki P. M.
Poniedz: ŚŚ. Wicentego i Anastazego.
Wtorek: *Zaśl. N. M. P.* Ildefonsa B.

— Najjaśniejsza Pani, ze względu na wstawienie się wileńskiego, grodzieńskiego i kowieńskiego jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta Potapowa i na pamięć niedawno zgasłej jego małżonki, Katarzyny Bazylównej, Najmiłościwiej raczyła przyjąć pod Najdostojniejszą swą opiekę, założone przez K. B. Potapowowę towarzystwa: „Wileńskie towarzystwo dobroczynne dobrowolnej kopiejki" i „Orędowników prawosławia w kraju północno-zaahodnim." (D. W-).

— Najwyższym Manifestem z dnia 7 Grudnia r. b. polecono, pobór rekrutów w mieście Warszawie rozpocząć dnia 15 (27) Stycznia, a ukończyć z d. 15 (27) Lutego r. b., na mocy zaś oddzielnego rozporządzenia, losowanie spisowych powinno rozpocząć się na trzy dni wcześniej niżeli sam pobór.

Wskutku czego oznajmiając podwładnej mnie Policji, że losowanie w barakach rekruckich na Pradze rozpoczyna się w dniu 12 (24) Stycznia 1872 r. od godziny 8-ej z rana i razem z przyjmowaniem rekrutów, kontynować się będzie do dnia 15 (27) lutego, polecam Kommissarzom cyrkułowym:

1) Przedsięwziąść wszelkie możliwe środki, ażeby spisowi wykazani do powołania na listach, jakie w swoim czasie przez wydział wojskowy Magistratu będą im nadesłane, wszyscy bez wyjątku w dniach oznaczonych dostawieni zostali do baraków rekruckich do losowania.

2) Sprawdzić dokładnie pasporta osób pochodzących z Cesarstwa, czasowo tutaj przebywających i tych z nich którzy są w obowiązku dopełnienia formalności spisu wojskowego, znaglić do niezwłocznego wyjazdu do miejsca urodzenia,—znaglić również do tego i spisowych z gubernji tutejszych pochodząch którzy zadeklarowali dopełnić formalność rekrucką w miejscu urodzenia.

3) Ponieważ zdarza się często, że wielu spisowych z niestałej ludności, na żądanie Władz miejscowych zkąd pochodzą przed terminem do losowania wydalało się z Warszawy a nawet praktykowało się, że wielu tej kategorji spisowych bez wiedzy policji gwałtem zabierali do losowania, wysłani w tym celu do Warszawy od wójtów gmin posłańcy, przeto w celu zapobieżenia mogącego wyniknąć z tego powodu braku spisowych dla dokompletowania kontyngensu z tej ludności, przedsięwziąść jak najusilniejsze środki, celem niedopuszczenia wydalenia się z Warszawy tych z liczby niestałej ludności spisowych, którzy stawili do superewizji w Warszaszawie i są w obowiązku stawać tutaj do losowania. Posłańców zaś z gmin przybyłych w zamiarze zabierania ztąd spisowych niestałej ludności, zatrzymwyać i odesłać do Zarządu, w celu postąpienia z niemi podług prawa.

4) Naczelnikowi Straży Ogniowej polecam mieć nieustanną baczność w celu zabezpieczenia baraków rekrutskich od pożaru, przestrzegać, ażeby to jeżeli zajdzie tego potrzeba, z podwórza śnieg był wywieziony i ażeby tak zewnątrz jako i wewnątrz baraki były oświecane przez cały czas trwania poboru—za co przypadająca należność wypłaconą zostanie przez Magistrat z funduszów miejskich przeznaczonych na koszta poboru.

Losowanie rekrutów odbywać się będzie w porządku następującym:

I. *Ludność niestała.*

— 12 (24) Stycznia,—starozakonni z wszystkich cyrkułów i chrześcijanie z cyrkułów 2/3 Sobornego i 8 Jerozolimskiego.

— 13 (25) Stycznia,—chrześcijanie: z cyrkułów 1/11 Zamkowego, 5/6 Powązkowskiego i 7 Wolskiego.

— 14 (26) Stycznia,—chrześcijanie z cyrkułów, 4 Bielańskiego, 9 Łazienkowskiego, 10 Nowoświeckiego i 12 Praskiego.

— 15 (27), 17 (29), 18 (30) i 19 (31) Stycznia,—przyjmowanie rekrutów chrześcijan i starozakonnych ludności niestałej.

II. *Ludność stała.*

— 20 Stycznia (1 Lutego),—chrześcijanie z cyrkułów: 1/11 Zamkowego i 2/3 Sobornego.

— 21 Stycznia (2 Lutego),—święto.

— 22 Stycznia (3 Lutego),—chrześcijanie z cyrkułów: 4 Bielańskiego, 5/6 Powązkowskiego, 8 Jerozolimskiego i 9 Łazienkowskiego.

— 23 Stycznia (4 Lutego).—Niedziela.

— 24 Stycznia (5 Lutego),—chrześcijanie z cyrkułów: 7 Wolskiego, 10 Nowoświeckiego i 12 Praskiego.

— 25, 26, 27, 28 i 29 Stycznia (6, 7, 8 9 i 10 lutego),—przyjmowanie rekrutów chrześcijan ludności stałej.

— 30 Stycznia (11 Lutego), Niedziela.

Wezwani będą do losowania.

— 31 Stycznia (12 Lutego),—starozakonni ludności stałej z cyrkułu 4 Bielańskiego.

— 1 (13) Lutego,—starozakonni ludności stałej z cyrkułów: 8 Jerozolimskiego, 9 Łazienkowskiego, 10 Nowświeckiego i 7 Wolskiego.

— 2 (24) Lutego,—starozakonni ludności stałej z cyrkułów: 1/11 Zamkowego, 2/3 Sobornego, 5/6 Powązkowskiego i 12 Praskiego.

Od 3 (15) do 15 (27) Lutego przyjmowanie rekrutów starozakonnych ludności stałej. (G. P.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— JW. Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie, rezolucją z dnia 18 (30 listopada r. z. postanowił: 1-o. Na zaspokojenie wydatków kwaterunkowych w mieście Warszawie w ciągu roku przewidzianych, to jest od dnia 1 (13) stycznia 1872 r. do 1 (13) stycznia 1873 r., pobrać od właścicieli domów w mieście warszawie i na Pradze opłatę kwaterunkową według normy na 1871 rok zatwierdzonej ą mianowicie: Od właścicieli domów mających dochodu ze swych domów rocznie więcej jak rs. 50, tytułem opłaty kwaterunkowej procent w stozunku 5% od wykazanego dochodu do podatku podymnego. Z domów zaś przynoszących właścictelom nie więcej jak rs. 500 rocznie, opłata kwaterunkowa ma być pobieraną w stosunku 4% od tegoż dochodu; oraz aby od ustanowienej wedle powyższych norm opłaty kwaterunkowej pobrać nadto 8% procentu. 2-o. Na pokrycie tychże wydatków w tym samym przeciągu czasu, pobrać od procederentów i handlujących opłatę podobnie jak w roku zeszłym na zasadzie wskazanej postanowieniem b. Rady Administracyjuej Królestwa z dnia 20 czerwca (1 lipca 1871 r. (Dz. War).

—Q— Testament własnoręczny ś. p. Aleksandra Hr. Przeździeckiego znalezionym i otwartym został w Warszawie.

Jak nam mówiono, zmarły, w testamencie tym, porucza członkom rodziny i ludziom dobrej woli, ukończenie rozpoczętych przez siebie, wydawnictw pomników historycznych i prosi o wydanie jego własnych notat i rękopismów.

Na wydawnictwo pomników historji i sztuki, o ile wiemy, ś. p. Aleksander poświęcił kilkadziesiąt tysięcy rubli; mówimy: poświęcił, ponieważ nieodzyskał 1/10 części wyłożonego kapitału.

Nieżałował jednakże nigdy ani nieskarżył się na poniesioną stratę, chociaż niejeden z tych, co żyli i żyją w jego w sferze, oskarża losy, że w Paryżu, Dreznie, Hamburgu lub Wiesbadenie, stracił miljony dla dobra swoich pięcin zmysłów.

Niepodobna prawie odszukać literata lub poety, któryby nie probował swoich sił artystycznych na polu dramatycznym. I Przeździecki w tej „regule nie był wyjątkiem".

Oprócz oryginalnie napisanych: Prób dramatycznych, przetłómaczył a raczej przyswoił dla tutejszej literatury dramatycznej, wyborową komedję angielską p. t. Ofiary, i przetłómaczył pięcioaktową komedję Aleksandra Dumasa (syna) „Le Demi Monde", która była drukowaną w VIII tomie czasopisma: Kłosy, pod tytułem: *Półświatek.*

O *tytuł* ten, toczyły się spory w naszej ciasnej literackiej arenie. My jednakże stoimy po stronie jego tłómacza.

„*Le Demi-Monde*" jest tylko światkiem wśród świata, boć gdyby on był już całym *pół światem*, ludzkość chorowaćby srodze musiała na gangrenę fizyczną i moralną.

O drobnych tych pracach zmarłego badacza wspominamy w tym jedynie celu, ażeby wykazać nieustanną, wytrwałą i energiczną działalność jego, w różnych kierunkach na literackiem polu.

Kazimierz Władysław Wojcicki, słusznie mówi, w ostatnim numerze *Kłosów*: Przeździecki zespolił godnie swoje imie, z Ossolińskim, Edwardem Raczyńskim i Tytusem Działyńskim. Do zmarłego słusznie też zastosować można dwuwiersz Jana Kochanowskiego: „Będą drudzy twym kościom grób zacny budować, i twarz twoją lać w miedzi i w marmurze kować".

—Q— Dawano wczoraj „Dalilę" Feuilleta. Wielki teatr był pełny i cieszyliśmy się z tego. Byli tacy którzy powątpiewali żeby ten dramat miał u nas powodzenie. My więcej ufaliśmy rozwijającemu się na poważniejszej drodze gustowi publiczności warszawskiej. I mieliśmy słuszność.

O sztuce i występujących w niej artystach, pisaliśmy już. Ale rolę Carniolego objął Królikowski, albo raczej powrócił do niej, bo ją grał już dawniej, chociaż w mniej przychylnych dla dramatu warunkach. Należy mu się więc odrębna wzmianka.

Nie myślimy tu wcale czynić zestawień. Oprócz Królikowskiego nie widzimy ani jednego artysty na scenie naszej, któryby mógł grać rolę Carniolego. Ten magnacki impressario, wyszedł w grze artysty okrągło i wykończenie. Tło roli stanowią: niepomiarkowana miłość dla sztuki, ironja wielkiego pana i szorstkość południowca w muzyce rozlubowanego.

Dwie pierwsze cechy wyszły wybornie, trzecia z umysłu pozostała trochę w cieniu. Królikowski tak pojął rolę, a gra jego jak wiadomo odznacza się zawsze rozumną systematycznością, która charakter z jednej sztuki tworzy. Carnioli sceptyk, w życiu i stosunkach światowych, wierzy w genjusz ludzki miłuje go, uwielbia. Tak też i było. Pod maską obojętności światowej czuć się dawała wielka miłość. Gra jednak trzeźwa w oznakach zewnętrznych z wewnątrz szła głównie. Mniej to dla efektu, ale więcej dla prawdy. Królikowski właśnie tak grać umie, i to nie małą jest jego zaletą.

Z tego też wypada, że najplastyczniej wyszedł piąty akt, w którym Carnioli przychodzi wyrwać upadającego artystę z pod władzy Dalili. Cudne było opowiadanie o umierającej Marcie o boleści jej ojca starego mistrza. Takie opowiadanie w grze naszego artysty, rzecz to dawno znana, ale nowa zawsze. Siła talentu zużyte nawet odradza.

Przy takiem obsadzeniu, Dalila może mieć jeszcze świetną przyszłość na scenie naszej.

Wiadomości miejscowe.

═ Posiedzenie członków oddziału przytułku dla ubogich wychodzących ze szpitalów, odbyło się w zeszłą niedzielę w sali Magistratu m. Warszawy.

Przytułek ten przez ciąg jednorocznego przeszło istnienia, dowiódł już nie małej użyteczności. Przez miesięcy 14 i dni 21, szukało tam schronienia osób 487, z których 204 mężczyzn, a 283 kobiet. Korzystających z przytułku w zimowych miesiącach było więcej, w letnich mniej. Głównie uciekali się do tego dobrodziejstwa robotnicy i sługi, a szpital Dzieciątka Jezus, dostarczył największą ilość osób bo 436. Średni koszt utrzymania, wynosił na osobę kop. 30, wyżywienie jednej osoby czyni kop. 9 23/100. Kassa wykazała remanentu na r. 1872 rs. 352 k. 38; majątek zaś oddziału wynosi rs. 4,049 k. 73. Członków protektorów jest 27, honorowych 63, czynnych 24, razem 114.

Na drugiego wiceprezesa oddziału (prezesem jest prezydent miasta jenerał-lejtnant Witkowski) wybrano p. Michała Hełczyńskiego na miejsce p. Karola Szlenkera, który z powodu słabości zdrowia, odsunąwszy się od sprawowanych dotychczas obowiązków, otrzymał piśmienne podziękowanie od oddziału za gorliwe zajmowanie się przytułkiem. Skład zresztą zarządu pozostał tenże sam co i w przeszłym roku. Zaproszono na członka protektora p. Młodzianowskiego Franciszka, zaś na członków honorowych pp. Zofję, Marję, Zofję (córkę) Ludwikę i Mikołaja Rauów.

═ Koncert na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu dany będzie w niedzielę, (21-go) stycznia, o godzinie pierwszej po południu, w sali Aleksandrowskiej gmachu ratusza. Dla usunięcia konieczności zajmowania wcześnie miejsc numerowanych, bilety, których liczba jest oględnie zastosowana do wygody publiczności, na wszystkie miejsca są numerowane i z dokładnym planem sali, złożone w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa i p. F. Hösicka, po cenach następujących, w sali *pierwsze rzędy krzeseł* rsr. 3, dalsze rzędy 2 rsr. boczne rsr. 1 kop. 50, na balkonach rsr. 1, na galerji 75 kop.

— Komedja p. Zygmunta Sarneckiego, p. t. „Bezinteresowni", która w przyszłym tygodniu ma się pojawić na scenie teatru Rozmaitości, drukowaną jest obecnie w odcinku „Gazety Warszawskiej". Autor, dedykował wspomnioną pracę, pani Marji z Trembickich Faleńskiej.—„Bezinteresowni", są pierwszą częścią trylogji, którą autor zamierza napisać.— Druga komedja będzie miała tytuł „Kalecy"; trzecia zaś „Umarli".

═ W dalszym ciągu przekładów filozoficznych pism M. T. Cycerona, P. H. Sadowski, przetłómaczył świeżo nowy traktat „O Rzeczypospolitej", gdzie prócz obszernych uwag, nad porównawczą polityką rzymskiego mędrca z Platonem i Arystotelesem, umieści oddzielną rozprawę „O pojęciu państwa u starożytnych". Praca niniejsza jest już pod prassą.

═ Jan Chęciński przetłómaczył dwie popularne w całych Niemczech powiastki, jedną pod tyt: „Mały Henryś", a druga pod tyt: „Róża z Tannenburgu".— Nowości te, niezadługo, wyjdą nakładem pana Józefa Kaufmana księgarza i wydawcy.

═ Ner 2gi *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku.

═ Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności, ogłosiło obecnie pod tytułem „Rocznik XIX, Lub. T. D.“ sprawozdanie ze swoich czynności za r. 1870. Z rocznika tego zaczerpujemy następne dane.

W roku tym instytucja straciła w zmarłych członkach: Józefa Nowickiego b. prezesa Tow. Lub. i Antoniego Zawadzkiego b. inspektora wydziału ubezpieczeń, sekretarza Tow.; ubył również jeden z członków p. Jerzy Kamiński, który przeniósł się obecnie do Warszawy, nie przestając jednakże opłacać corocznej ofiary Lub. Tow.

Instytucja rozpoczynając rok 56 swego istnienia coraz pomyślniej się rozwija. Pomiędzy ważniejszemi jej czynnościami były: Oddanie ochrony i sali sierot prócz dotychczasowej opieki pod dozór dam. Dochody nadzwyczajne podniosła przez urządzenie loterji fantowej w ogrodzie miejscowym, kwesty wielkanocnej po kościołach i różne ofiary. Dopełniła restauracji lokalów, zarządziła dyslokucję skarbonek; przyjęła nareszcie nowych członków i t. d.

Starców Towarzystwo utrzymywało 35, przecięciowo koszt utrzymania jednego dziennie wynosił k. 10. W sali sierot było dzieci dziennie 12, a utrzymanie jednego dziecka wynosiło $15\frac{11}{12}$ kop. W ochronie było dzieci 12 miejscowych, przychodnich 17, koszt utrzymania kop. 10. Wsparcia biednym na mieście udzielono osobom 112. Z pomocy instytucji w r, 1870 korzystało osób 188. Przychód wynosił rs. 4,102 kop. $26\frac{1}{2}$, wydatki rs. 3,722 kop. 63 Prócz nieruchomości Tow. posiada funduszu rs. 13,884 kop. 67., nieruchoma zaś własność składa się z wielu domów w obrębie miasta położonych.

Co do organizacji administracyjnej, Towarzystwo zaprowadziło u siebie ważną zmianę. Chcąc uprościć czynność, a zarazem zmniejszyć koszt wybrało 28 ósób na kollektorów czyli poborców składek z tych 27 w samym Lublinie dwudziesty ósmy zaś w Warszawie.

Kończąc nareszcie sprawozdanie, Towarzystwo zaprasza i wzywa tych wszystkich kogo tylko dobro ubogich m. Lublina obchodzi do naocznego przekonania się w każdym czasie o czynnościach Towarzystwa podając się jawnie pod kontrollę publiczną; zapewnia nadto, że każda uwaga i rada pożyteczna wzięte zostaną pod rozbiór Rady głów. Tow.

═ Wspominaliśmy już nieraz o rozpoczętej pracy p. Bolesława Syrewicza celem której było wykonanie popiersia Fr. Szopena. Biust ten został temi dniami ukończony i wkrótce ukaże się wystawiony na widok publiczny w sali Zachęty Sztuk Pięknych. Jestto praca wysokiej wartości. Znamionują ją przedewszystkiem dwie rzeczy: artystyczne wykończenie i wielkie podobieństwo zgasłego mistrza. Na postumencie marmurowym opatrzonym lutnią wznosi się biust z kararyjskiego marmuru zajmujący wraz z podstawą ośm stóp wysokości. Rozmiar ten i wielkość zostały zastosowane do obszerności miejsca, w którem biust ma być ustawiony.

Myślącą twarz natchnionego śpiewaka uwydatnił nadzwyczaj szczęśliwie p. Syrewicz. Widz mimowoli staje przed posągiem pociągnięty rojem tęsknych marzeń, jakby je budziła jeszcze ręka mistrza, a myśl przylgnąwszy raz ku temu widzeniu nie może się rychło od niego oderwać. Bo ileż tam natchnienia wtej twarzy lutnisty. Co za różnica tego oblicza z którego tryskają promienie fantazji od zwykłej modelowej twarzy. Reszta posągu zostaje w harmonijnej całości do głowy.

O ile p. Syrewiczowi chodziło o artystyczną stronę biustu o tyle znów z drugiej strony nie zapómniał o podobieństwie. Prócz studjów jakie robił wtym względzie nad znakomitszemi portretami Szopena, p. Syrewicz posiłkował się jeszcze w swej pracy odciskiem pośmiertnym dokonanym przez Klessyngera siostrzeńca p. Sand. To też podobieństwo zupełne zostało zachowane, o czem świadczy wymownie zdanie jednej z siostr mistrza, która pod tym względem nic do zarzucenia nie znalazła. Przeznaczenie posągu dotąd jeszcze niewiadome. W każdym jednak razie zdobić on będzie przez jakiś czas górne salony Zachęty Sztuk Pięknych.

═ Z nadesłanego nam sprawozdania o ruchu chorych w zakładzie leczniczym doktora Sikorskiego dla dzieci w Warszawie za czas od 13 grudnia roku zeszłego po d. 13 stycznia r. b. pokazuje się że ogólna liczba leczonych w zakładzie dzieci wynosi 62, mianowicie: przybyło w ciągu miesiąca 13 chłopców i 17 dziewczyn a z poprzedniego miesiąca pozostało 10 chłopców i 22 dz., razem leczono 23 chłop. i 39 dz. Z tych wyszło 7 chł. i 15 dz., zmarło zaś 3 chł. i 4 dz., pozostało w zakładzie 13 chł. i 20 dz.

— Zarząd zakładu leczniczego dla dzieci, przy ulicy Solnej, składa niniejszem podziękowanie za przesyłkę bezpłatną szarpi, na użytek chorych w tym zakładzie się leczących, paniom: baronowej Dangel, Neibauer i Marji Narbutt, oraz za 4 funty szarpi od W. Teresy G. z P. Łaskiego; przyczem uprasza o nadsyłanie szarpi tudzież bezpłatnej bielizny.

═ Jutro o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali resursy obywatelskiej, drugi z koiei odczyt popularny „O ludziach przedhistorycznych“ przez W. Niewiadomskiego. Program odczytu jest następujący:

Okres kamienny. *Epoka Mamuta*. Archiwum podziemne, Prace człowieka diluwialnego, Kobieta z epoki Mamuta, Pierwsze wynalazki, Groby, Czaszka jaskini Neanderthal. *Epoka Rena*. Życie człowieka w tej epoce, Ślady ludożerstwa, Fabryki wyrobów z krzemienia, Obrzędy pogrzebowe. *Epoka kamienia gładzonego*. Stosy skorupiaste duńskie, Wyroby sztuki i przemysłu, Szańce przedhistoryczne, Pomniki megalityczne, Ofiary z ludzi, Dosmeny mogilne.

Okres metalowy. *Epoka Bronzu*. Dla czego bronz pierwej był zużytkowanym niż żelazo? Miasta nawodne, Pomniki przeddziejowe ziemi sławiańskiej, Wynalazek szkła, Grobowiska Danii, Symbola tajemniczego znaczenia, Grzebanie ciał. *Epoka żelaza*. Hutnictwo pierwotne, Cmentarzyska Halstadtu, Przemysł tkacki i snycerski, Uzbrojenie wojownika z epoki żelaznej, Kobiety ukamienowane, Trofea ludzkości.

Prelegent jako objaśnienie okazywać będzie odpowiednie zabytki archeologiczne pochodzące ze zbioru p. Bolesława Podczaszyńskiego.

═ Podajemy Program koncertu mającego się odbyć w d. 21 b. m. (w niedzielę) o godz. 1ej z południa w sali Aleksandryjskiej gmachu Ratusza, na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytetu: Część pierwsza 1. Uwertura Henryka *Jareckiego* (wykona orkiestra Wielkiego Teatru); 2. Allegro z 2go fortepianowego koncertu *Litolfa* z towarzyszeniem orkiestry, (panna Marja Jundziłł uczennica konserwatorjum, klassy prof. Strobel, stypendystka koncertów Uniwersytetu); 3. Aria *Verdiego* z opery Bal Maskowy, (pani Wilgocka); 4. Deklamacja (pani Modrzejewska); 5. Chór z Kantaty J. Brzowskiego, (chór Amatorów i uczniów Konserwatorjum); Część druga: 6. Duet *Donizettego* z opery *Łucja*, (pani Wilgocka i pan Filleborn); 7. „*Le trille du diable Tartiniego*, na skrzypce, (pan Górski); 8. Deklamacja (p. Królikowski); 9. „Ruiny— Noc“. Sonety Krymskie A. *Mickiewicza*, muzyka S. *Moniuszki*, (chór Amatorów); 10. Polonez F. *Oborskiego*.— (Orkiestra).

═ Towarzystwo opieki nad zwierzętami we Frankfurcie, podczas zimy rozsypuje ziarna po parkach, ogrodach, a nawet i lasach, a to dla przekarmienia biednych ptasząt. Czyby nie należało towarzystwu, istniejącemu w Warszawie, zwrócić na to uwagę, a szczególniej zaopiekować się biednemi kuropatwami, których tępienie, szczególniej podczas śnieżnej i mroźnej zimy, odbywa się na wielką skalę. Ojcowie nasi mieli zwyczaj złapane w sidła kuropatwy, przechowywać przez zimę i z wiosną wypuszczać na wolność; mieli za to obfitość zwierzyny.

— Wykaz Numerów 5% Pożyczki Premjowej, Iej Emissji wylosowanych dnia 15 stycznia 1872 roku. Serja 341 Nr 11 rs. 200,000; Serja 9884 Nr 21 rs. 75,000; S. 4,430 Nr 7 rs. 40,000; S. 11,478 Nr 27 rs. 25,000; S. 2,394 Nr 24 rs. 10,000; S. 8,194 Nr 42 rs. 10,000; S. 19,812 Nr 46 rs. 10,000; S. 2,673 Nr 39 rs. 8,000; S. 32 Nr 25 rs 8,000; S. 2,847 Nr 43 rs. 8,000; S. 12,078 Nr 36 rs. 8,000; S. 7,934 Nr 48 rs. 8,000; S. 61 Nr 47 rs. 5,000; S. 14,863 Nr 9 rs. 5,000; S. 9,695 Nr 41 rs. 5000; S. 15,939 Nr 39 rs. 5,000; S. 11,058 Nr 9 rs. 5,000; S. 7,603 Nr 32 rs. 5,000; S. 9,879 Nr 18 rs. 5,000; S. 2,956 Nr 40 rs. 5,000; S. 653 Nr 49 rs. 1,000; S. 10,537 Nr 25; rs. 1,000; S. 1,990 Nr 4 rs. 1,000; S. 8,718 Nr 19 rs. 1,000; S. 858 Nr 8 rs. 1,000; S. 7,849 Nr 47 rs. 1,000; S. 15,762 Nr 2 rs. 1,000; S. 4,971 Nr 22 rs. 1,000; S. 6 Nr 38 rs. 1,000; S. 1,021 Nr 30 rs. 1,000; S. 14,064 Nr 24 rs. 1,000; S. 4,222 Nr 6 rs. 1,000; S. 7,491 Nr 28 rs. 1,000; 12,715 Nr 20 rs. 1,000; S. 2,248 Nr 21 rs. 1,000; S. 13,948 Nr 17 rs. 1,000; S. 12,376 Nr 12 rs. 1,000; S. 14,176 Nr 50 rs. 1,000; S. 5,112 Nr 26 rs. 1,000; S. 5,720 Nr 47 rs. 1,000.

═ Cukier znajduje dla siebie coraz obszerniejszy rynek w Cesarstwie. Wysokie ceny na wyrób tego słodkiego artykułu codziennej konsumcji, zachęcają spekulantów do licznych zakupów i codziennie prawie znaczne partje są wysyłane koleją żelazną. Wyczerpanie się wczesne z zapasów zeszłorocznej kampanji z tutejszych cukrowni i mała produkcja tegorocznej spowodowana nieurodzajem buraków, przy zwyczajnym stanie rzeczy, domyślać się kazały podwyższenia cen cukru. Nic zatem dziwnego, że panowie właściciele cukrowni, korzystają, ze sposobności, jaką nastręczyło podniesienie się cen cukru w cesarstwie, dokąd zawsze łatwy zbyt mają, za wyroby swoje drogą każą sobie płacić. Obniżenia, nawet przewidywać nie można, to bowiem ostatnie wypłynąć by mogło jedynie z konkurencji między fabrykami, które mniej daleko aniżeli innych lat wyprodukowawszy, tem samem mniejsze zapasy mają. Zapasy te z każdym dniem jeszcze pomniejszają się przez znaczne transporta.

W końcu ubiegłego tygodnia pierwszorzędne gatunki doszły do rs. 5 k. 10 i cena ta mniej więcej utrzymać by się mogła, w razie niewielkiego obniżenia cen w cesarstwie w tym bowiem razie, przewyżka cen tamecznych nad tutejsze nie pokrywałyby kosztów transportu— i tylko przed rozpoczęciem jesiennej kampanji 1872 r. wyczerpania zapasów obawiać by się można.

Jeżeli zatem ceny w cesarstwie nie obniżą się wcześniej w tedy i to ostatnie przypuszczenie w rzeczywistość zamienić się może.

═ W tych dniach ukaże się z druku dziełko Dra Gustawa *Roszkowskiego* p. t. „O poselstwach dyplomatycznych i konsulatach“.

═ Dowiadujemy się, że kilku studentów medycyny tutejszego Uniwersytetu zajmuje się przekładem na język polski dziełka popularnego prof: Bock'a p. t. *Bau Leben und Pflege des menschlichen Körpers* (Budowa, życie i pielęgnowanie ciała ludzkiego.

═ Ner 2gi *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: Powieści, drzeworyty z ubiorami i ryciną kolorowaną.

(*Art. nad.*)—Podcyfrowany na liście do mnie adresowanym p. Wil... prenumerator Kurjera Warszawskiego występuje w imieniu ogółu, czy *społeczeństwa uczonych*, z pretensją, *surowo* napominając mnie za niedotrzymanie zobowiązań *ludzkości* (co to jest?) poczynionych, o których nic nie wspominając, mówi tylko w swym liście (zaczynającym się od nagłówka (Kacper Melchjor Baltazar) o niedotrzymaniu słowa w wydrukowaniu na termin, „Kopernika“ Flamariona, pomimo przyrzeczenia danego w jednym z Nrów Kurjera i nieakuratności w wydawaniu zeszytów Anatomji.

Niewiem czy p. Wil... ma prawo występować w imieniu ogółu i zdaje mi się że prędzej by już mogła zapytać się o to Redakcja Kur. Warszawskiego.

Niechcąc jednak odbierać więcej podobnych anonimów (nieznam bowiem tego pana, gdyż odpowiedziałbym listownie), oświadczam, iż przekładu Kopernika dopełniłem nawet przed oznaczonym terminem, niemoja zaś wina, jeżeli nakładca zaproponował nieprawdopodobne do przyjęcia warunki i wydać nie mogłem z tego powodu;—lecz jeżeli panu W... tak bardzo o ten przekład chodzi, może go nabyć i zrobić z nim wtenczas co mu się podoba.—Co do Anatomii niewidzę potrzeby odpowiadać na pytanie P. Wil... niejest bowiem prenumeratorem takowej; nikt z abonentów tego nie czyni, gdyż są powiadomiani we właściwym czasie o przyczynach tamujących wydawnictwo i o ile wiem z listów, narzekać na mnie nie mają potrzeby. *Zygmunt Zanożyński.*

═ Sprowadzający do swoich domów szopkarzy, powinni baczyć na nich uważnie. Częstokroć, jak nam mówiono, w dramatycznej chwili, gdy szatan porywa Heroda, reżyser lub aktor szopki, *porywa* co mu się pod rękę nawinie. Przedpokojowe drobne ruchomości najwięcej są narażone na łup jasełkarzy.

═ Pan Trapszo, Dyrektor teatru w Lublinie, przyjechał w tych dniach do Warszawy.

═ Wczoraj o godzinie 8-ej z rana, w domu Nr. 20 przy ulicy Bednarskiej, w drukarni braci Orgelbrandów, zapaliła się podłoga i belka. Pożar powstał skutkiem zepsucia się pieca żelaznego. Ogień ugasili w samym jeszcze zarodku żołnierze ratuszowej części straży ogniowej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, bezimiennie rs. 1 dla rodziny przy ulicy Nowolipie; od Julji S...tein rs. 1 dla sierot Gminy Ewangelickiej.

— Zostawioną laskę i konserwy w księgarni Orgelbranda, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

═ *Stałemu prenumeratorowi.*— O takich bukiecikach nie ma co i wspominać.

— Wciągu upłynionych 2-ch dni znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim w sobotę 774, w niedzielę 407; w teatrze rozmaitości w sobotę 504, w niedzielę 654, w salach redutowych na maskaradzie w niedzielę 1429; w resursie obywatelskiej na koncerc w sobotę —, w niedzielę 500 w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę 320, w niedzielę 146; w teatrze Rappo w sobotę 530, w niedzielę 732; w Prado na balu w niedzielę 15; w Tiwoli w niedzielę na balu 332; w towarzystwie harmonja na balu w sobotę 75, w rest. Wojanowskiego na balu w niedziele 60; w tancklassie pod Nr 821— w niedz. 183; pod Nr 857 w niedz, 50 pod Nr 306 w sobot 26, pod Nr 590 w sobotę 50; pod Nr 428 na Pradze w niedzielę 40; pod Nr 2862 w niedz. 18.

— W tychże dniach pochowano na cmentarzach: Prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 18, kobiet 10, dzieci 37; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 3 kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1 kobiet 2, dzieci—.

— W ciągu upłynionych 2-ch dni, przyjechało do Warzawy: osób 909, wyjechało zaś osób 625. (G. P.)

═ „Russ. Inwalid“ podaje wiadomość, że w czasi manewrów w Schonen w Szwecji, była dokonan szczegółowa próba z działami nowego systemu, kon strukcji p. Engstrom'a. Działa te są odtylcowe, daj od 18—20 strzałów na minutę. Naboje, rozprysku

jące się na dwadzieścia dwie części, zawierają w sobie trzydzieści małych kul, które rozpryskując się z częściami naboju, zasypują przestrzeń od 4—5,000 kroków. Pierwszy pomysł do urządzenia takich dział wyszedł od króla. Próby w zupełności były zadawalające.

= „St. Peters. Wied." podają wiadomość, że dla porozumienia się bliższego z Döllingerem i innymi koryfeuszami partji, tak zwanej staro-katolickiej, wysłany został przez rząd do Mnichowa professor porównawczej teologji J. T. Osinin. Z gazet zagranicznych gazeta ta dowiaduje się, że p. Osinin był obecnym na niedawno odbytym zjeździe starokatolików w Mnichowie.

= Podług wiadomości, otrzymanych przez „Gołos" w roku 1872, ma być wybito w mennicy Ekaterynburskiej monety miedzianej na summę rs. 1,750,000. Na wyrobienie ilości tej, pieniędzy będzie użyto 35,000 pudów miedzi. Taż gazeta donosi, że w tymże roku t. j. 1872, ministerjum spraw wewnętrznych będzie miało assygnowanych z kassy państwa rs. 150,000 na budowę cerkwi prawosławnych w guberniach nadbaltyckich i 100,000 na budowę, i restaurację cerkwi unijackich w Królestwie Polskiem.

= Z „Birż. Wied." dowiadujemy się, że ministerjum wojny, w widokach dobra służby wojennej, podniosło kwestję, aby oficerów sztabowych naznaczać w swoim czasie komendantami szwadronów lub kompanij, za nim takowe będą naznaczani dowódcami pułków.

+ Dnia jutrzejszego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Różyckich **Czapskiej**, odprawi się Nabożeństwo żałobne za jej duszę, w kościele Ś go Józefa Oblubieńca N. Marji P., na Krakowskiem-Przedmieściu. Nabożeństwo rozpocznie się po godzinie 9tej z rana, a Msza Święta będzie o godz. 10 ej. —385—

+ Dnia 18 stycznia to jest we czwartek jako w rocznicę śmierci Leopolda **Łąckiego** R, R. Stanu, odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie 10 z rana w Kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —413—

— We czwartek dnia 18go b. m., o godzinie 1szej z południa, odprawionem będzie w synagodze Głównego Domu Schronienia starców i sierot Starozakonnych, Nabożeństwd żałobne za dusze ś. p. Felicji z Salingerów **Goldstand** i niedawno zgasłej synowej jej ś. p. Zofji z Horowitzów **Goldstand**, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —381—

+ Dnia wczorajszego zmarł znany obywatel Wincenty **Norblin**. —411—

+ W dniu 15tym t. m. i r. zakończyła życie doczesne po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 64, opatrzona ŚŚ. Sakramentami ś. p. Marja z Fejslerów **Schulz**, żona obywatela i majstra ciesielskiego. W boleści pogrążeni, Mąż, dzieci, synowe i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok w dniu 17tym we Środę o godzinie 3ej po południu z kaplicy przy szpitalu Ewangelicko-Augsburgskim, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —405—

(*Art. nad.*) — W dniu onegdajszym odprowadziliśmy na cmentarz powązkowski zwłoki śp. Bronisława **Wróblewskiego**, Assesora Sądu Popr. Warszawskiego Wydz. II. Jakkolwiek krótkie, bo trzydziestoletnie było jego życie, zostawił po sobie czyny, chociaż nie głośne ale zasługujące na wspomnienie. Ś. p. Bronisław po skończeniu gimnazjum Radomskiego, udał się dla dalszego kształcenia w zawodzie prawnym do uniwersytetu Petersburgskiego; otwarcie szkoły głównej warszawskiej, spowodowało go do przejścia do tego zakładu, który też ukończył w r. 1866 ze stopniem magistra prawa i adm. Jeszcze podczas pobytu w pomienionym zakładzie naukowym, odbywając applikację sądową przejęty ważnością i zadaniem linji kryminalnej, postanowił specjalnie jej się poświęcić. Samo postanowienie to wykazuje wzniosłość myśli ś. p. Bronisława. Linia kryminalna, chcąc godnie jej odpowiedzieć, wymaga wysokiej miłości ludzi, żeby nie przystępować z uprzedzeniem i wstrętem do tych, którzy mają być osądzeni przez prawo, sercem należy rozpoznawać, czy podsądny winien jest lub nie, czy też popełnił złe skutkiem jedynie moralnej konieczności. Linia ta wymaga bezstronności najzupełniejszej, posuniętej do gotowości narażenia się na wszelkie nieprzyjemności, a nie ugięcia swego zdania, gdy obwiniony jest wpływowym, zręcznie unikającym sprawiedliwości w gruncie nikczemniejszym od pospolitych zbrodniarzy.

Te ciężkie obowiązki przy nadmiernej pracy i bardzo szczupłem uposażeniu materjalnem, zmuszają do wysokiego uznania człowieka, który nie będąc zmuszony, dobrowolnie obiera linię karną i z całym zapałem jej się oddaje. Takim człowiekiem był ś. p. Bronisław.

Bezstronność, niezależność i pracę, posuwał do ostatecznych granic—podwyższanie w stopniach, uważał tylko, jako sposób zdziałania więcej dla ogółu, nie chciał zawdzięczać takowego jakimkolwiek wpływom ale wyłącznie własnej zasłudze, i tą z trudem zwyciężał przeszkody jakie w tym względzie spotykał; ale nadmierna praca, wycieńczyła siły jego, pomimo gwałtownych symptomatów choroby, objawiających się od kilku miesiący, jeszcze na dziesięć dni przed śmiercią zajmował się z przejęciem czynnościami urzędowemi i skończył jako wytrwały pracownik dla społeczeństwa.

Obok tego wydatnego rysu charakteru ś. p. Bronisława, był on dobrym synem, bratem, przyjacielem i kolegą, dla tego też ci ostatni chcąc oddać hołd jego cichej a wytrwałej zasłudze, na barkach swych przenieśli ciało do miejsca stałego spoczynku. Pokój duszy ś. p. Bronisława.

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
57	Solec	Gitla Gracht	Mąż lat 70, dz. dr. 4, 1 ch.
4	Ogrodowa	Szymon G:	Lat 85, niewstaje z łóżka.
36	Ogrodowa	Śpiewak Mał:	Wdowa, chora, dz. dr. 3-ie.
46	Dzielna	Kowalska Wer:	Wdowa, dzieci drobnych 3.
46	Dzielna	Osełka Ewa	Wdowa, dzieci drobnych 5.
3	Wróbla	Nowak Ignacy	Lat 73, żona ch. córka spara.
36	Slizka	Jakóbowska M.	Wdowa kaleka, dz. dr. 3-ie.
1	Wronia	Kunecka Agn:	Lat 60 kaleka na nogę.
12	Smocza	Gesiewicz W.	Wdowa, dz. 2 chore na ospę.
12	Smocza	Ziółkowska L.	Wdowa, dz. dr. 2 i mat: st.
67	Czerniako:	Walenty C.	Żona chora, dzieci 4-ro.
23	Sienna	Lindel Katarz:	Mąż porzucił, dz. dr. 3-ie.
4	Chmielna	Górska Małgo;	Lat 70, niewidoma.
20	Wspólaa	Szpor Zofia	Lat 67, od 3ch lat sparaliż.
43	Krochmal:	Nachorna Tek:	Sparaliżowana.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wczoraj o g. 9 w.	755.1	—3.7	—	połud.-zachod. pochmurno
dziś o g. 7 rano	756.5	—4.0	—	—„—
„ o g. 1 z poł.	756.5	—1.6	—	wypogadza się

W ciągu doby od południa wczoraj do południa dzisiaj: Największe zimno st.—4.0; Najmniejsze zimno st.—0.4

Przegląd Polityczny.

Po skończonych ferjach świątecznych, sejm **węgierski** rozpoczął na nowo swoje posiedzenia. Niema w Europie reprezentancji parlamentarnej, przedstawiającej interesa przeszło 15 maljonów ludzi, któraby mniej zajmowała telegraf swojemi uchwałami i innemi oznakami życia, jak sejm zgromadzony w Peszcie. Rozprawy jego ograniczają się na traktowaniu spraw czysto domowych i miejscowych nie troszcząc się o rozgłos, który dla innych parlamentów jest niezbędną do życia atmosferą. Niemniej jednak sejm węgierski w trzyletnim perjodzie prawodawczym, który kończy się za kilka tygodni, załatwił się z niezmiernie bogatym materjałem, i okazał przy tem ochotę do pracy i niepospolite siły, które wcieliwszy się w instytucje kraju, stawiają go niewątpliwie w rzędzie państw Europejskich. Dość tu wspomnieć o reformie municypalnej i o organizacji sądowej, ażeby wykazać jak kolosalne zmiany w swoich wewnętrznych stosunkach Węgry zawdzięczają obecnemu sejmowi. Kilka tygodni, które się jeszcze sejmowi do rozporządzenia zostają, mają być użyte na załatwienie całego szeregu ważnych kwestji; na pierwszym planie między niemi stoją: reforma wyborów do sejmu, prawo o municypalnej reformie stolicy i prawdopodobnie nowy układ z Kroacją. Projekt reformy wyborczej jest wprawdzie tylko nowellą względem prawa wyborczego z 1848 r., zawiera jednakże ważny artykuł przedłużający mandat deputowanego z trzech na pięć lat, a innowacja ta wywarła niezawodnie gwałtowny opór ze strony opozycji. Przy żywym i wrażliwym temperamencie narodu węgierskiego, rzeczą jest niezmiernej wagi, ażeby ludność nie tak często, jakto dotychczas miało miejsce, wystawiona była na nieuniknione rozdrażnienia walki wyborczej; zmiana obecnych przepisów w tej materji jest tem pożądańszą, że całe prawie życie publiczne Węgier stanęło na nowych podstawach, których utrwalenie zależy od ciągłości głównego czynnika. Układy z Kroatami prowadzone są bez przerwy ze współudziałem Franciszka Deaka w Peszcie i przebieg ich (jeśli wierzyć dziennikom węgierskim) nader zadawalająco się przedstawia; w tej chwili trudno jednak przewidzieć, czy sejmowi zakomunikowany będzie projekt w tej materji przed zamknięciem obecnego perjodu prawodawczego.

Projekta opodatkowania przygotowane przez rząd **włoski**, wywołały pewne rozdrażnienie między kontrybuentami. Fabrykanci tkanin, naśladując młynarzy występujących niegdyś przeciwko podatkowi od mlewa,—zamierzają protestować przeciwko projektom finansowym p. Selli, tyczącym ich gałęzi przemysłu. W obec tak naglącej potrzeby pieniędzy, jaka daje się uczuwać we Włoszech, powodzenie oponentów jest nader wątpliwe.

Według telegramów z Rzymu datowanych 10-go b. m. w lutym i w marcu mają się odbyć trzy konsystorze; wątpliwem jest jednakże, ażeby Papież mianował kardynałów dopóki jeszcze w Rzymie pozostaje. Jednocześnie zapewniają że biskupom którzy dotychczas nie poddali się dogmatowi nieomylności, ma być posłane *ultimatum*. Krok to może mniej potrzebny wobec nowego aktu skruchy duchowieństwa francuzkiego.

Z wyspy Kuby nadeszły wiadomości nader dla **Hiszpanji** pomyślne. Wódz naczelny powstania kubańskiego, Cespedes przeczuwając jakoby nieuniknioną porażkę i niepowodzenia wszystkich swoich projektów, uciekł, wraz z dwoma innemi przywódcami do Curaçao gdzie obecnie przebywa ciężką złożony chorobą.

W **Grecji** nowe ministerjum chwyciło się rozwiązania Izby jakkolwiek przed kilku dniami telegramy zapewniały, że usunięte przesilenie ministerjalne, na wyraźne życzenie króla, — nie pociągnie za sobą rozwiązania Izby. Nowe ministerjum przekonało się zapewne że nieporozumienia w Izbie zbyt są rozliczne i zbyt głęboko sięgają, ażeby pomimo uwzględnienia wszystkich frakcji przy tworzeniu gabinetu dały się osiągnąć jakieś dodatnie rezultaty.

Telegram prywatny wiedeńskiego „Wanderera" donosi z **Konstantynopola** że według wiadomości zakomunikowanej z Londynu, stowarzyszenie „Internationale" rozesłało po wschodzie mnóstwo ajentów, i że do czuwania nad niemi wyznaczony został specjalny komisarz. „Independance belge" donosi o rozmaitych zmianach w reprezentacji zagranicznej państwa tureckiego. Dżemil Pasza ma zostać ministrem spraw zagranicznych, a Khalil Pasza, żywiący wielkie dla Francji sympatje, zastąpi go w Paryżu. Phociades Bej, obecnie poseł w Rzymie ma być przeniesiony do Wiednia, a na miejsce posła w Petersburgu Rustem Beja, ma się udać do stolicy Rosji, – Server Pasza.

Telegram podmorski z **Nowego-Yorku** donosi że w zgromadzeniu prawodawczem w Luizjanie przyszło do tak gwałtownej bijatyki, że jeden z członków zgromadzenia znalazł śmierć w tej nieparlamentarnej walce. Prócz tego ostatnie depesze zawiadamiaja o śmierci jenerała Hallek, jednego z najznakomitszych przywódców w ostatniej wojnie. Prezydent Grant stracił znów dzielnego towarzysza broni.

W tejże samej depeszy znajdujemy wiadomość z **Meksyku** według której jenerał Porfirio Diaz przewódca powstańców doznał porażki w dwóch wielkich bitwach.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiedeń, 13-go wieczorem.—Izba deputowanych w radzie państwa ukończyła dziś ogólne rozprawy nad projektem adresu. Deputowani galicyjscy oświadczyli, że wprawdzie nie żywią żadnej nieufności ku obecnemu gabinetowi, ale uważają udzielić się mające w adresie votum zaufania, za przedwczesne. Deputowani ci zapowiedzieli, że wniosą poprawkę żądającą oddzielenia kwestji galicyjskiej od reformy wyborczej. Po ukończeniu rozpraw prezes ministrów złożył następujące oświadczenie: Rząd wytrwa przy programacie zarysowanym w mowie tronowej i na stanowisku tem nieda się wzruszyć. W projekcie adresu gabinet widzi dla siebie objaw zaufania ze strony rady państwa. Pragnie ono, aby rzucono zasłonę na przeszłość. Rząd ma pewność zupełnej jedności przekonań rady państwa ze swojemi własnemi.

Peszt 13go— W Izbie niższej Majoros wniósł projekt do prawa względem emancypacji kobiet.

Wersal 13go wieczorem— Zgromadzenie Narodowe. W dalszym ciągu rozpraw nad podatkami Thiers popierał opodatkowanie materjałów surowych. Powiedział, że jest to jedyny podatek mający za sobą niezawodną praktyczność. Odwołał się do patrjotyzmu Zgromadzenia i zauważył, iż rząd ma dwie rzeczy, które mu na sercu leżą: pierwszą jest utrzymanie zawieszenia broni pomiędzy stronnictwami w Bordeaux zawartego, którego zerwanie pociągnęłoby za sobą nieobliczone nieszczęścia; drugą dołożenie wszelkich starań dla zapobieżenia anarchji nie tylko politycznej ale i intellektualnej. Dalszy ciąg rozpraw w poniedziałek.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, 16-go Stycznia w południe.

Wiedeń 15-go.—Izba deputowanych odrzuciła poprawkę tyczącą oddzielenia kwestji galicyjskiej od kwestji reformy. Projekta adresów obu Izb rady państwa przyjęte bez zmiany.

Rzym 15-go.—Konwencja telegraficzna międzynarodowa podpisana.

Londyn 14-go.—„Times“ donosi o wypłacie przez Francję 84-ch miljonów Prusom w wekslach.

QUI PRO QUO.

(HUMORESKA).

Hrabia *Z.*, kupił w okolicy Krakowa pięknego buhaja, a zepewniony, że zaraz do dóbr jego wysłany zostanie, napisał następujący list do swego ekonoma:

„Posyłam wam młodego byka, którego proszę dobrze żywić i dać mu wygodne pomieszczenie“.

Drugi zaś list do tegoż ekonoma napisał za młodym człowiekiem, którego przyjął na prowentowego pisarza.

O pisarzu ekonom wiedział, że lada dzień ma przybyć; ale buhaja wcale nie żądał, więc się go też i nie spodziewał.

Oficjalista stawiwszy się w dniu oznaczonym, otrzymał od hrabiego przez pomyłkę list, mający służyć dla buhaja, i uszczęśliwiony z otrzymanej posady, pojechał. Tymczasem w skutek wieści o zarazie na bydło, ten co miał wysłać buhaja zatrzymał go na miejscu, ale hrabiego o tem nie zawiadomił. Hrabia też wyjechał na kilka tygodni do Warszawy i o drugim liście zupełnie zapomniał.

Powróciwszy, pisze do ekonoma pomiędzy inn emi:

„.... A jak się tam sprawia ten byk, którego wam posłałem“?

Niebawem odebrał odpowiedź następującą:

„Kawaler, którego Jaśnie Wielmożny Pan w łasce swojej raczyłeś nazwać bykiem, umieszczony jest osobno, jest łagodny i przyjemnej powierzchowności; żywiony jest jak można najlepiej, ale też ma i apetyt za dwóch. Żona moja sama się nim zajmuje, aby mu na niczem nie zbywało“.

W następnym liście między innemi dyspozycjami pisze hrabia:

„Jeżeli mój byczek, którego pan nazywasz kawalerem, ma taki apetyt, to widać, że zdrów; proszę go tylko nie rozbudzać, bo straci kształty i będzie do niczego. Żonie paśskiej dziękuję, że się nim tak zajmuje. Ale ale... posyłając go, zapomniałem panu napisać, żeby go codzień szczotką lub co lepiej, ostrym słomianym wiechciem dobrze wycierać, bo do tego jest przyzwyczajony. Odwykł od tego teraz; więc jeżeliby się rzucał lub kopał, to wziąść za łeb i za nogi, potrzymać, a robić co polecam. Pomału przywyknie“.

Ekonom, stary służbista, w asystencji czterech fornali z wiechciami, wszedł raniutko do panicza leżącego jeszcze w łóżku; a gdy tenże zaczął kopać (bo dziwić się temu nie można), wzięto go za łeb i za nogi i wytarto dobrze, tak jak p. hrabia kazał.

W kilka godzin po tej frykcji nieszczęśliwy młodzieniec— czerwony jak rak i zadyszany bo pieszo uciekł— wpadł do gabinetu pana hrabiego, gdzie dopiero wyjaśniła się pomyłka.

— Do zakładu zegarmistrzowskiego p. Ludwika Maurycego Lilpopa przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego Nr 1 nadeszły z Genewy z fabryki Mermod freres ozdobne pudełka grające arje z oper i różne kompozycje lekkiej muzyki. Fabryka braci Mermod celuje tego rodzaju wyrobami; znawcy zapewniają, że jest pierwszą w Europie. W zakładzie p. Lilpopa znajduje się także znaczny zapas zegarków wyrobu fabryki Patek, Philippe et Comp.

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej zawiadamia, iż w dniu 17 b. m. i r. o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w Sali Towarzystwa odczyt pana Niewiadomskiego, z Archeologji „Ludzie Przedhistoryczni“.—Bilety dla Członków Towarzystwa i ich rodzin bezpłatne, zaś dla osób przez nich wprowadzanych, po kop. 30 wydawane będą w Resursie w dniu odczytu.—Dyrektor St. *Jasiński.*—Członek Sekretarz F. *Beneweni.* (3—3) —299—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie dnia 15 (27) b. m. w sobotę o godzinie 10-ej wieczorom, danym będzie bal; bliższe szczegóły będą później ogłoszone. (2—3) —288—

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, ma honor zawiadomić, iż w Sobotę dnia 20 b. m. i r. o godzinie 9 wieczorem danym będzie w Resursie Obywatelskiej dla Członków Towarzystwa i ich rodzin, wieczór tańcujący, na który wydawane będą bilety w kancellarji Resursy w Czwartek i Piątek od godziny 6 do 10 wieczór.—W dzień zabawy bilety wydawane nie będą.—Dyrektor St. *Jasiński.*—Członek Sekretarz F. *Beneweni.* (2—3) —300—

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony plac, Nr 7.
(56—0) —5071—

— Doktor *Erlich*, mieszka przy ulicy Długiej N° 21. Chorych przyjmuje do 10tej z rana i od 4tej do 6tej po południu. (4—5) —126—

— **Zakład leczenia kumysem Doktorów A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego**, ulica Graniczna, Nr 15. Z powodu ciągle powtarzających się zapytań ustnych i piśmiennych, czy kumys w zimę się wyrabia i czy w porze zimowej można się niw leczyć, zakład widzi się w obowiązku tak Sz: pp. lekarzy jak i chorych zawiadomić że kumys ciągle się na zamówienia przygotowuje i w każdej porze dnia i roku może być wedle wskazania lekarskiego przez chorych używanym. (1—3) —309—

— W przejeździe do Petersburga, pozostanę tym razem tylko przez 4 tygodnie w Warszawie i w ciągu tego czasu podejmuję się, jak wiadomo, leczenia wszelkiego rodzaju cierpień nóg,—odmrożeń i opuchnięcia, wyrastania paznogci, oraz usuwam bezpowrotnie odciski bez użycia narzędzi ostrych i bezbólu.—Adres: hotel Europejski, 2 piętro Nr 52.—Elżbieta *Kessler*, lekarka nóg z Berlina.(3—6) —253—

PRZECIWKO GŁUCHOCIE.

(nowe odkrycie).

Donosimy ze skwapliwością o przybyciu do naszego miasta p. Francke inżeniera z Paryża.

Zaszczytnie przyjęty we Francji i Anglji a szczególniej w Wiedniu gdzie ostatecznie przebywał, pan Franck zyskał sobie zasłużony rozgłos w Europie. Obecnie ma zamiar pozostać przez dni kilka w Warszawie. Ten zdolny mechanik jest wynalazcą maleńkiego instrumentn akustycznego (uznanego przez fakultet medyczny w Paryżu i zaszczyconego medalem srebrnym przez sędziów Wystawy Powszechnej z 1867 r.) Apparacik ten wkłada się w ucho i działa znakomicie na polepszenie przytępionego słuchu. Osoby dotknięte głuchotą, mogą przy zastosowaniu tego apparatu brać udział w ogólnej rozmowie, a szum zwykle panujący w ich uszach, zupełnie ustaje. W ogóle ten wynalazek przedstawia wszelkie możliwe korzyści i przyczynia się do znacznego złagodzenia skutków smutnego kalectwa.

Rezultaty są natychmiastowe bez żadnych uprzednich lekarstw i operacji. Cena rs. 10. Pan Franck przyjmuje pacjentów codziennie w swojem mieszkaniu w hotelu Europejskim Nr 61 od godz: 10 do 12 rano i od 1szej do 4tej po południu.

Apparat może być wysłany pocztą osobom chorym z prowincji za nadesłaniem zamówienia z wyraźnym adresem i powyżej wymienioną summą.—Adres w Paryżu, ulica Rivoli, Nr 210. (2 3) —260—

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.
Dziś: Giovani di Lejda (Ab. A. Nr. 4).
Jutro: Giovani di Lejda (Ab. B. Nr. 4).

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Mentor.
Jutro: Safanduły.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 15 stycznia, płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 kop. 52⅓ do rs. 8 kop. — żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 kop. 87½ do rs. 5 kop. 20 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 20 — owsa rs. 2 kop. 45 do rs. 2 kop. 50 — Groch polny rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 70 kartofle rs. — kop. — do rs. — kop. — siano pud kop. 33½ do kop. 37½ słoma kop. 17½ do kop. 20

— **Okowitę** płacono—dnia 15 stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 165 do kop. — Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 167 do kop. 168

— *Sprostowanie.*—W ogłoszeniu zamieszczonem we wczorajszym Dodatku o Aptece przy ulicy Franciszkańskiej zaszła pomyłka—zamiast *Trawy*—czytać należy **Trany**, w różnych gatunkach etc. etc.

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebetner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою. **Dodatek.**

N. DAWISON,
BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWOJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności.**—Mieszka przy ulicy Karmelickiej, **Nr 12.** —Zastać go można do **3**ciej do **6**tej po południu. (1—3) — 382 —

Dom Spedycyjno Kommisowy
JAN HRABIA LEDÓCHOWSKI,
ulica Długa, Nr 30 nowy.

Ma zaszczyt powiadomić dotychczasowych swoich komitentów jakoteż osoby pragnące korzystać z możności sprowadzania przez pośrednictwo **Agentury win Oryginalnych Bordoskich** przy Kantorze istniejącej, tychże win na beczki i półbeczki, iż najwłaściwszy termin do zamówień na r. b. już nadszedł i trwać będzie przez miesiąc bieżęcy i Luty.—Wzmocniwszy na podstawach pewnych i poważnych zawiązane stosunki z obecnym tu chwilowo właścicielem firmy z Bordeaux Panem S. Majewskim, Kantor jest w możności zaręczyć iż najwykwintniejsze wymagania zadowolnić jest zdolny i dla tego o zlecenia uprasza.

Sprzedaż detaliczna tychże win na butelki ciągle w Kantorze odbywa się.

Wreszcie Kantor zajmując się sprzedażą komissową wszelkich produktów rolnych, przyjmuje Nasiona roślin pastewnych w komis do sprzedaży. (1—6) — 375 —

Skład Towarów Bławatnych
KAROLA S. BRÜNER
wprost placu Krasińskiego. pod Nr 1771a.

Wyprzedaje po cenach **niżej kosztu** wysortowane towary francuzkie tak wełniane jak i koteż jedwabne i bawełniane.

Wełniane łokieć od 20 do 30 kop.
Jedwabne „ 70 do 90 kop.
Bawełniane (żagnoty, perkale i t. p. od 15 do 20 kop.

przytem ma honor oznajmić Szannow Publiczności, że Skład zaopatrzony rozmaitemi świeżemi towarami, jako to: Aksamity, Materje kolorowe i czarne, Chustki, Rotondy, Koronki, Płótna, Bielizna stołowa, Firanki, Serwety, Rypsy na mebie, Tiule, Wstążki i Koronki etc. etc. etc. (1—3) — 370 —

Nowy Magazyn
PERFUM i MYDEŁ TOALETOWYCH
pod firmą
FRANK I ZWANZIG,

przy ulicy Senatorskiej naprzeciw kościoła Ś.go Antoniego.
Z własnej nowo-założonej Fabryki w Warszawie
(ulica Solna Nr. 10).

W magazynie rzeczonym znajdują się z najświeższej produkcji wszelkie gatunki Perfum, Olejki, Mydła pachnące Fixatoary, Pomady, Woda kolońska, Octy toaletowe, Puder i t. p. w zakres perfumeryjny wchodzące.

Wiele artykułów jest zupełną tu dotąd nieznaną nowością pomysłów.

Flakony, słoiki, pudełka i wszelkie opakowania odznaczają się wyższym gustem i elegancją.

Ceny jak najumiarkowańsze. Handlującym odstępuje się rabat.
(1—6) — 376 —

Skład Węgla Kamiennego, ulica róg Kruczej i Wilczej, Nr 11 14/1694.

Podaje Cennik:

1-szy gatunek Węgla grubego zagranicznego rs 1 kop. 20.
2-gi „ „ „ „ rs. 1 kop. 12½.
„ kostkowego rs. 1.

Na sprzedaż częściową wysyłam codziennie ludzi moich z węglami w workach, w każdym worku, który jest zawiązany i obląbowany pieczęcią moją jest pół korca, zaręczając za miarę i wagę: na obląbowanie worków upraszam łaskawie zwrócić uwagę, prócz tego każdy kupujący jest w prawie kazać przemierzyć lub przeważyć.-Sprzedaje również Węgiel z wagonów 10 korcy rs. 10 z odstawą.—Obstalunki ludzie moi przyjmują.—**B. Krause.**—270—

OD ŁUPIEŻY

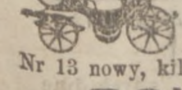
Do wyniszczenia łupieży z głowy i dla wzmocnienia włosów, zaleca St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium.

FILODOR
Cena kop. 50.

Filodor urządzony według nowego pomysłu Laboratorjum, stanowi najlepszy środek do wyniszczenia łupieży, oczyszcza głowę, wzmacnia włosy i nadaje im blask, nadając piękny pozór.—Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, barchany i t. p.
(10—10) — 9472—

Pierwsza w kraju
FABRYKA
GILZ,

egzystująca, przy ulicy Dzielnej Nr 1 nowy, poleca swe wyroby PP. Dystrybutorom i Szanownej Publiczności. Sprzedaż uskuteczia się hurtowo, po cenach jak najumiarkowańszych. — **Leon Hertz.** (1—2) —403—



Jest do sprzedania w Zakładzie Powozowym Adama Augustynowicza, przy ulicy róg Elektoralnej i Zimnej Nr 13 nowy, kilka sztuk

POWOZÓW

Karet odnawianych i nie odnawianych, Karetka na jednego konia.—Tamże jest jeszcze kilka sztuk Sani. (1—2) —374—

MIĘSO CHEMICZNE

Wytępiające do szczętu zagnieżdżone
Szczury i Myszy,

przyrządzone w sposób niepraktykowany, i jako najradykalniejszy środek. Dostać można w Składzie Zapałek **R. Böhm**, ulica Nowo-Senatorska obok Poczty i u **Robaczyńskiego** w gmachu Teatralnym, ulica Wierzbowa wprost domu JW. Witkowskiego—Słoik kop. 60—poręczając zwrotem pieniędzy za skutek pewny. (1—3) - 398—



FORTEBIAN ozdobny mahoniowy, prawie o 7-iu oktawach. z głosem pięknym i silnym, z najcelniejszej fabryki Wiedeńskiej, udarowanej na wystawie medalem, z powodu śpiesznego zbycia, jest do sprzedania za znacznie zniżoną cenę, to jest za rs. 180. Ulica Chmielna, Nr nowy 3, w oficynie prawej na trzeciem piętrze, Nr mieszkania 7.
(3—3) — 155 —

Obicia Papierowe, Rolety do Okien i Ceraty.
NAJTANIEJ.
W SKŁADZIE:
SEWERYNA MAZUR i Spółki,
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza (12—0) — 9391 —

W SKŁADZIE
DRZEWA

na rogu ulic Dobrej i Zjazdu, pod Nr 2624, wprost nowych Łazienek P. Zdanowicza, dawniej pod firmą:

H. LANDY, obecnie S. LANDY WDOWY,

sprzedaje się **Drzewo** szczapowe miękkie i twarde w wyborowem gatunku, tak w sążniach jak i pół sążniach, jak również **Drzewo** rąbane w ćwiartkach, półsążniach i sążniach, po cenach znacznie zniżonych, z czem poleca się względom Szanownej Publicznoś i właścicielka.
(6—8) — 11,326 **S. LANDY, wdowa.**

KOSTJUMY, DOMINA i MASKI,
dostać można w Garderobie w Dolinie Szwajcarskiej.
(2—3) —248—

Jest do sprzedania
HANDEL WIKTUAŁÓW
w bardzo korzystnem miejscu.
Wiadomość w Drukarni „Kur. Warszawskiego." (2—3) — 285 —



Jest do zbycia
Powóz Poczwóry
z fordeklem, w dobrym stanie za rubli 200. Widzieć go można u Kowala Szyling, ulica Długa, dom JW. Krasińskiej za Cerkwią. Tamże wiadomośś o drugim powozie za rs. 300.
(1—1) —365—

Są do sprzedania dwie



KLACZE

kareciane, z ogromnym chodem, silne i zdrowe, ulica Chmielna Nr 9 nowy, dom W-go Stojowskiego, u Stangreta Szymona tamże. (1—3) —401—



Jest do sprzedania pozostawiony **FORTEPIAN** fabryki Kralla i Seidlera, palisandrowy, z 4-ma szprejcami i blatą metalową, nowego fasonu i **PIANINO** nowe, za bardzo przystępną cenę, zamian się przyjmuje, ulica Zielna Nr 22, 2-gie piętro.
(3—3) — 284 —



Pianino i Fortepiany Zagraniczne, z fabryki renomowanych do sprzedania za cenę przystępną w Magazynie A Werner, ulica Senatorska Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa na 1-szem piętrze. — Tamże Fortepiany do wynającia. (1—1) —389—



KONCERTOWY FORTEPJAN

zagraniczny o 6-ciu sztabach, z angielską mechaniką, z silnym i metalicznym głosem, oraz **Pianino** zagraniczne strój trzymające, z pięknym basem, bardzo mało używane, jest do sprzedania, przy ulicy Leszno, pod Nrem 29 nowym, wprost Kościoła N. P. Marji, w oficynie przy ogrodzie.
(2—3) —282—

TRZY POKOJE Z KUCHNIĄ

na 1-szem piętrze od frontu, przy ulicy Nowe-Miasto, Nr 357, każdego czasu do wynajęcia.
Wiadomość tamże
(2—3) —323—

Ktoby miał do wynajęcia od Wielkiej-Nocy,
Trzy Pokoje i Kuchnię,
oraz **obszerny Warsztat,**
zechce zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami A. Z. X.
(3 3) —272—

Dwa Pokoje,

Przedpokój i Kuchnia umeblowane, lub bez mebli **poszukuje się zaraz,** na jednej z pryncypalnych ulic: jak Nowy-Świat, Krakowskie-Przedm., Królewska, Marszałkowska i t. p. Posiadający takowe do odnajęcia zechce zostawić wiadomość z wymienieniem ceny w Redakcji Kur. Warsz., adresując kartkę „Dwa Pokoje." (1—3) —387—

Dla Osoby często przyjeżdżającej do Warszawy, jest wygodny, ciepły,
Pokój z Meblami,
wraz z usługą, przy familji, w dobrym punkcie miasta. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 79 nowy, czwarty dom od przechodniej kamienicy Rezlera, w podwórzu w głębi na 1 m piętrze, mieszkania Nr 11.
(2—3) —216—

Przy ulicy Długiej, w domu Nr 585,
są do wynajęcia:

1. Od dnia 1 Lutego 1872 roku, **Pokój** na 2-m piętrze od frontu.
2. Od dnia 1 Kwietnia 1872 roku, **Sklep.**
3. Od dnia 1 Lipca 1872 roku, obszerne, suche i widne, **Piwnice,** które od lat kilkudziesięciu zajmowane były na Skład wina.

Do Piwnic tych może być dodane Mieszkanie. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego.
(3—3) —131—

SKLEP

z mieszkaniem od ulicy Erywańskiej, niedaleko Marszałkowskiej zupełnie odświeżony, przydatny na Garkuchnię, lub Magazyn Obuwia damskiego, oraz Sklep z Pokojem od Zielonego placu, przydatny na Rezurę do najęcia w domu Nr 1404 60), przy ulicy Marszałkowskiej od 1 Kwietnia roku bieżącego. (1—3) —399—

Sklep do odstąpienia.

W domu Nr 20 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Szpitala Ś go Rocha, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania: **Handel** Materjałów piśmiennych, wiktuałów i innych przedmiotów. Wiadomość w tymże handlu. (1—3) —386—

SKLEP

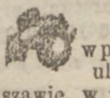
z całym przyrządem i różnym Towarem jest zaraz do odstąpienia, a to z powodu wyjazdu na wieś; bliższa wiadomość w temże Sklepie, przy ulicy Leszno Nr 9 nowy. Także jest Komoda mahoniowa antyk, Algierka Szopowa zupełnie nowa, dwa Słowiki już śpiewające i dwa Kanarki piękne. (3 — 3) — 158 —

W Sobotę, dnia 13-go b. m., jadąc do Teatru Rozmaitości, lub też powracając z Teatru przez ulicę Wierzbową i Plac Saski, do Hotelu Europejskiego, zgubiony został
Łańcuszek złoty
od medaljonu.
Łaskawy Znalazca jest proszony o zwrot takowego na ulicę Widok, Nr 8, mieszkania Nr 6, za wynagrodzeniem. (1-1)—373—



W dniu 1 (13) Stycznia r. b. o godzinie 1-szej po południu uprowadzony został **Pies z rassy Wyżłów angielskich** lat 2 mający, cały czarny z siwą plamą na piersiach i nogach, średniej wielkości. Uprasza się, ktoby posiadał o nim wiadomość, lub gdzieby takowy się przybłąkał dać znać o tem, lub odprowadzić do Kancellarji Artylleryjskiego Laboratorjum pod Parysowem, za nagrodą rubli srebrem trzech.

Zastrzega się, w razie nieprawnego posiadania, pociągnięcie do odpowiedzialności prawnej. (1—1) —372—



Rsr. 5,225

w papierach procentowych, zaraz jest do ulokowania na hypotekę domu w Warszawie, w prost lub na spłatę, w całości lub połowie, na pierwszą połowę szacunku domu. Adres wyrażający rodzaj lokacji i Nr księgi hypot. zostawić można w Redakcji „Kur. War.", pod lit. **R. S.** (3 — 3) —152—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 11.

Dnia 16 Stycznia 1872 roku. *Wtorek.* *Dnia 4 (16 Stycznia) 1872 roku.*

PODRĘCZNIK PRAKTYCZNY KOMMUNIKACYJNY,

dotyczący nowych taks i przepisów pocztowych, kolei żelaznych wszystkich warszawskich i telegrafów, z dodaniem przepisów i opłat stemplowych do prośb i weksli. Jest do nabycia w Składzie Papieru St. Winiarskiego za kop. sr. 20 w Warszawie, Nowy-Świat Nr 1311 (62) wprost Wareckiej, pod Turkiem. Z prowincji za nadesłaniem markami pocztowemi kop. 20 za egzemplarz, pod przepaską **franco** odesłanym będzie. (6-6) — 11,383 —

BIAŁY PUSZEK ŁABĘDZI

SZTUCZNIE TKANY

w błamach szerokosci 15 cali, oraz **przybory do strojów damskich** z tegoż puszku, jako to: **Mufki, Szaliki, Sortie de bal, Kaptury** i t. p., nadeszły do **Kantoru Agentur Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa**, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1-szy, w podwórzu na dole. (2-6) — 177 —

Od Roku 1836,

egzystujący Zakład Galanteryjno-Lakierniczy i Kaligraficzny

LUDWIKA RÜHL

Ulica Leszno, Nr 716, nowy 37 w Warszawie.

Przyjmuje wszelkie wyroby z blachy, jakoto: Tace i t. p.: Odlewy wszelkie żelazne do lakierowania, bronzowania, złocenia na sposób zagraniczny, jako to: postumenta do lamp lub inne wyroby z marmuru, szkła, gipsu, drzewa i t. p.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju szyldy i napisy na rozmaitych przedmiotach.

Wykonywam **Szyldy szklanne** i ozdobne do **wystaw sklepowych** to jest, że pismo jest złocone lub srebrzone z lewej strony szkła połyskiem lustrzanym, **perłową massą wysadzone**, lub też rozmaitego koloru piaskami ozdobione, oraz **Szyldziki lustrzane** na drzwi.

Przyjmuje wszelkie wyroby z drzewa i na murach pomalowania, jako to: Okna, drzwi, ściany, podłogi; domy, nagrobki lub lakierowanie mebli, drzwi, okien i t. p. na rozmaite kolory i gatunki, naśladując żądany kolor drzewa, podejmuje się malowania klejowo pokoi i tym podobnych; przyjmuje wszelkie roboty do lakierowauia na sposób chiński, wszystko to po przystępnej cenie wykonywa.

Wszelkie obstalunki tak w Warszawie i na prowincję przyjmuje i na czas umówiony po jak najumiarkowańszej cenie wykonywam.

Tamże potrzeba jest dwóch **Uczni** dobrej konduity. (3-6) — 137 —

UCZNIOWIE HANDLOWI

w wieku lat 14-ście do 15-stu, moralnego prowadzenia się, którzy posiadają nauki szkolne, oraz znają języki: ruski, polski i niemiecki, poszukiwani są dla Składu Towarów Żelaznych i Galanteryjnych, na prowincji. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Towarów Żelaznych przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, Krysztofa Brun i Syna. (3-3) —266—

SYROP I PASTA

Pana BLAYN.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Lndwika Spiessa. (11—16) —9062—

Wiadomosć dla Lekarzy.

SYROP Dra FORGET.

Dostać można w Paryżu u Dra Chable, ulica Vivienne, 36; w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych PP: Galle i Ludwika Spiessa. (11—24) —9525—



Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. **A. Lewanowicz.** (3-6) —127—

URZĘDNIK

mający kika tysięcy złp. pensji rocznej, a obeznany z przepisami administracyjnemi, poszukje miejsca Rządcy domu w Warszawie. Osoby interessgwane raczą zostawić swoje adresa w Składzie Papieru Szustra, na placu Teatralnym, pod lit. T. S. (1—3) —367—

Potrzebnym jest zaraz

Ekonom,

bezżenny, do dóbr znacznych, z dobremi świadectwami, energiczny. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1437, ulica Wielka. (1—3) —400—

Mężczyzna, w młodym wieku, mogący złożyć odpowiednią kaucję, poszukuje miejsca **Kassjera** lub innego jakiego obowiązku w Kantorze Handlowym lub Kommisowym, mogący w przyszłości być wspólnikiem do interesu, albo **zarząd domu** na większą skalę. Osoby interessowane raczą złożyć adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. **L. P.** (3 3) — 181 -

— **Młodzieniec,** który s. ończ.ł 6 Klass w Gimnazjum i przytem mog cy złożyć zaraz 1,200 rubli kaucji, poszukuje zajęcia w Kantorze bankierskim, lub w jakim domu komissowym. Reflektujące Osoby raczą nadesłać objaśnienie i adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. M. B. (1—2) —398—

Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda**, poszukuje młodego, chętnego pracy i **przysposobionego w zawodzie księgarskim**

SUBJEKTA,

mającego wprawę obchodzenia się z wykształconą Publicznością. (1—3) —379—

Do Składu Nut Józefa Zweigbauma potrzebny jest

UCZEŃ.

(Ulica Miodowa Nr 6 nowy). (1—3) —391—

FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH

LEO WISOR W RYDZE,

ma honor zawiadomić Szanownych swoich Kundmanów, że z dniem 1 (13) Stycznia 1872 roku Skład Główny swoich wyrobów na całe Królestwo, powierzył Panu *J. Rosenblum*, do rozprzedaży po cenach fabrycznych Rygskic. . (3—4) — 68 —

FABRYKA KORKÓW

WŁADYSŁAWA WAMBACH,

w Warszawie, przy ulicy Dobrej, Nr 33, (obok Bednarskiej),

Posiada zapasy korków wszelkich gatunków, również drzewa korkowego. które sprzedaje po cenach stałych fabrycznych. (2-6) — 147 -



TEGOROCZNY PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego.

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalowa z firmą zakładu. (13—0) - 10.075 --



OBRUSY, SERWETY I PATARAFKI

WYKSATYNOWE,

w różnych wymiarach i deseniach, nader praktyczne i gustowne, nie wymagające nigdy prania, jakoteż **Fartuchy wyksatynowe** damskie i dziecinne bardzo trwałe, w najmodniejszych fasonach i deseniach, różnych wymiarów, nadeszły w wielkim wyborze do Kantoru Agentur Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1, w podwórzu na dole, Ceny fabryczne stałe. Handlującym odstępuje się rabat. (2—6) — 176 —

TRAN LEKARSKI

Tegoroczny zupełnie świeży, bardzo przyjemny w smaku, z wątroby Stokfisza; wydzielany za pomocą pary, jako też **Tran z Bergen** naturalny i oczyszczony, i **Tran Dra Jongh**, otrzymał znaczny transport **Skład Apteczny Leona Gradomskiego**, w domu zwanym Lasockie, Nr 551, obok Hotelu Drezdeńskieeo. (12—15) — 10,410 —



Pewien kupiec, który zakupuje lasy, rozpuszcza wieść dla własnego interesu, **że LAS Smardzewski** już jest sprzedany.

Oświadczam zatem, że do tego czasu nikt takowego nie kupił, i że znajduje się **7000 sztuk** do sprzedaży, za pozwoleniem Władzy, wyborowego Drzewa na wodę zdatnego, zdrowego i nadzwyczaj doniosłego, pod Sieradzem, o wiorst 4, a od rzeki spławnej Warty o wiorst 5, dokąd wywózka szossą.

Mający chęć nabycia może się zgłosić do Właściciela tegoż majątku.

Smardzew, dnia 9 Grudnią 1871 roku.

Ignacy Piątkowski,
Właściciel Dóbr Smardzewa.

(1—1) —384—

Licytacja

Win Węgierskich przy ulicy Nalewki pod Nr 2244A, w każdy poniedziałek i wtorek; zaś przy ulicy Długiej pod Nr 544 w każdą środę i czwartek w piwnicach odbywa się poczynając od godziny 4-tej po południu.

(podpis.) **Ejchler**
Komor. p. Sąd. Ap.

(4-8) —11103-

Ważne dla PP. Ogrodników.

OGRÓD fruktowy i warzywny 2 dzies. (4 morgi) rozległy, w którym jest szczepiono rodzących wyborowych gatunków sztuk 1,000 w ³/₄ częściach młode, w glebie pierwszej klassy, może być z Domkiem, Stajnią, Wozownią i Piwnicą; to wszystko mieści się przy samym ogrodzie o 24¹/₂ werst (3¹/₂ mil) od Warszawy w mieście Błoniu jest do wydzierżawienia na lat kilka, lub też stosownie do ugody. Wiadomości szczegółowych powziąść można przy ulicy Chmielnej, za Komorą Celną Nr 50 nowy, mieskania 14, albo na miejscu u Nielubowicza obywatela. (1—3) —402—

W Mleczarni pod Nrem 46 nowym, przy ulicy Nowy-Świat sprzedaje się

MLEKO,

w prost od krowy kwarta kop. 9, Śmietanka po kop. 20, Mleko zbierane kwarta kop. 4. Wydój krów o godzinie 7-mej z rana, 1-szej z południa i 7-mej wieczór. (1-3) — 397 —

FRANCUZ

Francuz posiadający język niemiecki, łacinę i nauki klassyczne, jest do zaangażowania; Guwernerowie Polacy z konwersacją niemiecką; Guwernantki Polki mówiące płynnie po francuzku, po niemiecku, z wyższą muzyką, są też z poznańskiej edukacji z patentami, Niemki z krawiecczyzną i tym podobne różnej narodowości osoby. Bliższe informacje u pośredniczącej **K. Szwarcer**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 15, Pałac St, Potockiego. (2—3) — 186 —

Potrzebna jest

NIEMKA

do nauki języka, konwersacji i dozoru, może mieć jednak w ciągu dnia kilka godzin wolnych, do udzielania lekcji na mieście. Wiadomość w Alei Jerolimskiej Nr 36, dom W. Lothego, mieszkania Nr 14. (1—1) —396—

Do Magazynu Marji Gerencowicz przy ulicy Leszno pod Nrem 6 nowym potrzebne są

PANNY

uzdatnione, do Strojów sukien damskich, potrzebna **Niemka** do kowersacji na godziny. (1—3) —392—



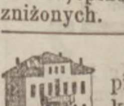
SĄ MAMKI

wiejskie i Niemka do umieszczenia, przz ulicy Podwale, w pałacu Dyzmańskich, u Akuszerki **Stedler** Nr 3. (1—1) -394-

Skład Cukru i Herbaty Kostrowickiego,

przy ulicy Elektoralnej Nr 7.

Otrzymał nowy transport **Zwierzyny** z Powieńca, sprzedają się one po cenach znacznie zniżonych. (1-3) - 377 -



DOM massiv murowany, trzypiętrowy, z dwoma officynami w środku miasta położony, jest do sprzedania z wolnej ręki bez udzału osób trzecich. Wiadomość bliższą powziąść można pod Nrem 24 nowym, obok Resurssy Kupieckiej, gdzie Stróż wskaże.. (1—3) —404—

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1872 r.,

Propinacja!

z 3-ch Karczem, składająca się, z tych dwie na trakcie głównym na 8 i 12 wiorście od Warszawy, z Zajazdami; trzecia zaś we wsi Kościelnej; oraz od 1-go Maja 1872, jest do wydzierżawienia **Rybołóstwo** na rzece Wiśle, na przestrzeni siedmiu wiorst. — Wiadomość każdego czasu w Warszawie, u Właściciela domu Nr 7 nowy, 22 stary, przy ulicy Śto-Jańskiej: (3-3) —204—